

Trump tworzy agencję do zbierania ceł

15 stycznia 2025

Prezydent-elekt Donald Trump poinformował we wtorek w mediach społecznościowych o utworzeniu nowej agencji rządowej, External Revenue Service (ERS), której zadaniem będzie pobieranie ceł, opłat i dochodów z zagranicznych źródeł.

„Przez zbyt długi czas polegaliśmy na opodatkowaniu naszych wspaniałych ludzi za pośrednictwem Internal Revenue Service” – napisał Trump na „Truth Social”. „Poprzez miękkie i żałośnie niekorzystne umowy handlowe amerykańska gospodarka zapewniła wzrost i dobrobyt świata, jednocześnie opodatkowując siebie. Czas to zmienić”.

Oświadczenie to prawdopodobnie oznacza kłopoty dla Kanady, która obecnie nie ma funkcjonującego rządu federalnego z powodu zawieszenia parlamentu przez Justina Trudeau i zbliżających się wyborów federalnych. Trump zagroził nałożeniem 25-procentowego cła na towary kanadyjskie wwożone do USA, jeśli nie zostaną rozwiązane problemy bezpieczeństwa granic.

Ponad 77% kanadyjskiego eksportu trafia do USA, w tym duża ilość ropy naftowej.

Oświadczenie Trumpa, które obiecuje przerzucić ciężar podatków z obywateli amerykańskich na międzynarodowych partnerów handlowych, wywołało dyskusję na temat potencjalnej wojny handlowej między Kanadą a Stanami Zjednoczonymi.

W niedzielę minister spraw zagranicznych Mélanie Joly powiedziała, że „Kanada nie wyklucza ograniczenia eksportu energii do USA jako potencjalnego środka zaradczego w postaci taryf celnych. „Wszystkie opcje są brane pod uwagę, jeśli chodzi o obronę kanadyjskich interesów, w tym także naszego

eksportu energii do Stanów Zjednoczonych” – powiedziała Joly, wywołując oburzenie premier Alberty Danielle Smith, która ostrzegła przed kryzysem jedności narodowej.

„Zaczniemy pobierać opłaty od tych, którzy na nas zarabiają poprzez handel, a oni w końcu zaczną płacić swoją uczciwą część” – napisał Trump na „Truth Social”. „20 stycznia 2025 r. będzie datą narodzin External Revenue Service. Make America Great Again”.

Doug Ford, premier kanadyjskiej prowincji Ontario, ostrzega, że około pół miliona pracowników w Ontario może stracić pracę, jeśli amerykańskie cła obejmą wiele branż. Ford przedstawił ponury obraz bezrobocia w sektorze produkcyjnym Kanady, a premierzy jadą w środę do Ottawy, aby spotkać się z ustępującym premierem Justinem Trudeau. Będzie to pierwsze osobiste spotkanie liderów od dwóch lat i odbywa się ono w kontekście obaw, że reakcja Kanady na groźbę wprowadzenia 25-procentowych ceł wygłoszoną przez Trumpa została sparaliżowana.

„To poważna, bezprecedensowa sytuacja i miejmy nadzieję, że nie będzie to kosztować 500 000 miejsc pracy” – powiedział Ford we wtorek, zaznaczając, że liczba ta opiera się na szacunkach podanych w tym tygodniu przez ministerstwa prowincjonalne, które obawiają się zamknięcia fabryk. „Wszystko zależy od wysokości ceł i tego, jakich sektorów one będą dotyczyć” – powiedział premier, który popiera kanadyjskie cła odwetowe, jeśli Trump nie ustąpi.

Minister finansów Dominic LeBlanc powiedział, że „nie będziemy spekulować” na temat tego, ile osób mogłoby stracić pracę w Kanadzie, gdyby USA nałożyły cła na kanadyjskie produkty wysyłane do Ameryki. Nie powiedział również, czy Kanada zareaguje, wprowadzając dopłatę eksportową na dostawy ropy i gazu do klientów w USA – posunięciu, któremu Alberta i Saskatchewan stanowczo się sprzeciwiają. „Będziemy oczywiście gotowi odpowiedzieć z pozycji siły i mamy nadzieję, że jako

zjednoczony kraj” – powiedział LeBlanc w Queen’s Park z Fordem u boku.

Premier prowincji Alberta Danielle Smith, która w weekend odwiedziła prezydenta-elekta w jego kurorcie Mar-a-Lago, wypowiedziała się przeciwko odwetowym taryfom celnym wobec USA, które ograniczyłyby wysokie przychody jej prowincji z eksportu ropy naftowej.

Premier Nowego Brunszwiku Susan Holt powiedziała w wywiadzie, że pomimo politycznych zawirowań w Ottawie, premierzy współpracowali z rządem federalnym w sprawie potencjalnych list taryfowych, a także kontaktowali się ze swoimi amerykańskimi odpowiednikami, aby spróbować uprzedzić wprowadzenie jakichkolwiek ceł. Holt chce się także dowiedzieć, jak rząd federalny zamierza poradzić sobie z napływem migrantów do Kanady, jeśli Trump również wyda nakaz masowej deportacji. „Będziemy potrzebować jasnych procedur dotyczących sposobu zatrzymywania osób, które nielegalnie przekroczyły granicę z Kanadą, a następnie określenia ich miejsca docelowego, czy to powrotu do Stanów Zjednoczonych, skąd są deportowane, czy też do kraju pochodzenia”.

Premier Nowej Fundlandii i Labradoru Andrew Furey powiedział, że „niezbędne jest zjednoczone podejście”.

Biorąc pod uwagę, że Ontario co roku osiąga 500 miliardów dolarów obrotów w dwustronnej wymianie handlowej ze Stanami Zjednoczonymi, Ford wielokrotnie powtarzał, że jego prowincja ucierpi bardziej niż jakakolwiek inna. Ford powiedział, że plan Trumpa, zakładający nałożenie 25-procentowych ceł na import z Kanady i Meksyku, może wymagać „dziesiątek miliardów” dolarów rządowego wsparcia dla pracowników i przemysłu w Ontario. Według władz prowincji, w zeszłym miesiącu w Ontario pracowało 8,1 miliona osób – 82 procent na pełnym etacie, a stopa bezrobocia wynosi 7,5 procent. Tak więc utrata 450 000 do 500 000 miejsc pracy byłaby poważnym ciosem.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: Goniec.ner [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net